

Sygn. akt XII Ga 642/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Agata Pierożyńska

protokolant - osobiście

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. S. i W. S.

przeciwko R. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Wydział IV Gospodarczy w dniu 7 lipca 2014 r. w sprawie do sygn. akt IV GC 897/12/S upr

I. oddala apelację ;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 300 zł (trzysta złotych).

Uzasadnienie wyroku z dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlega oddaleniu. Zarzuty w niej podniesione nie mogą podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Zarzuty naruszenia procedury i prawa materialnego podnoszone przez stronę pozwaną są w tym wypadku ściśle związane w istocie z oceną procesu weryfikacji okoliczności faktycznych miarodajnych dla końcowego rozstrzygnięcia oraz dowodów w kontekście art. 233 § 1 k.p.c.

Ocena Sądu Rejonowego poczyniona w niniejszej sprawie, zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008 r. I ACa 953/07 Lex nr 466440, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i

musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebranych w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11). Tak procedował Sąd w niniejszej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. II UK 154/09). W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w apelacji korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do zakwestionowania prawidłowości wysnutych wniosków, albowiem prawidłową jest ocena Sądu I instancji zamykająca się stwierdzeniem, że strona powodowa w niniejszym procesie udowodniła swoje stanowisko w sposób, który pozwolił na objęcie jej ochroną prawną skutkującą uwzględnieniem powództwa. Zgodnie z wyrażonymi w art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. zasadami to na stronach cięży obowiązek wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz wskazania dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. W niniejszym postępowaniu strona powodowa uczyniła zadość wskazanym wyżej powinnościom. Należy zatem uznać, iż zdołała skutecznie obronić prezentowane stanowisko procesowe poprzez podniesienie zasadnych i podlegających uwzględnieniu zarzutów, a tym samym, że udowodniła zasadność swojego stanowiska w taki sposób, którego wynikiem było zasądzenie kwoty objętej żądaniem pozwu. Strona pozwana zaś nie zdołała w niniejszej sprawie udowodnić zasadności żądania oddalenia powództwa i nie wykazała się żadną aktywnością procesową w tej mierze, o czym poniżej. Roszczenie strony powodowej zostało niewątpliwie udowodnione, a argumentacja prezentowana na wstępie odnosi się do zarzutu naruszenia prawa materialnego w art. 68 1 k.c. Nadto zgodnie z ugruntowanymi poglądami judykatury, nie jest wystarczające w procesie zaprzeczenie wszystkim okolicznościom podnoszonym w pozwie (tak wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r. sygn.akt III CSK 341/08: Nie można odpowiadając na pozew twierdzić, że się nie zgadzając z pozwem "przeczy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna". Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej). Postępowanie niniejsze jest postępowaniem sformalizowanym dedykowanym wyłącznie określonym podmiotom. Wyższa przeto staranność jaka wymagana jest w stosunkach gospodarczych przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności (art.355 § 2 k.c.) znajduje swoje przełożenie na reguły proceduralne. Należyta staranność przedsiębiorcy określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia bowiem zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 marca 2006 r. I ACa 1018/09).

Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest wymagane wydanie przyjmującemu zamówienie jakiegokolwiek rzeczy, na przykład materiałów potrzebnych do wykonania dzieła. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało (tak Grzegorz Koziół Komentarz do art. 627 k.c. LEX). Zgodnie z art. 637 k.c. należy wskazać, że w sytuacji gdy strona powodowa wydała przedmiot umowy, stawiając dzieło do dyspozycji strony pozwanej, aktualizuje się ewentualne żądanie usunięcia wad w określonym terminie. Oddanie dzieła nie oznacza jego odbioru, aczkolwiek odebranie dzieła świadczy o jego oddaniu. Do oddania dzieła dochodzi przez czynności faktyczne, gdy przyjmujący zamówienie przekazuje (wydaje) dzieło zamawiającemu, a ten przyjmuje (odbiera) je (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 października 2010 r. IV CSK 173/10). Niewykonanie zobowiązania zachodzi wówczas, gdy w zachowaniu dłużnika nie występuje nic, co odpowiadałoby spełnieniu świadczenia, natomiast nienależyte wykonanie zobowiązania ma miejsce wtedy, gdy zachowanie dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, jednak osiągnięty przez niego wynik nie spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2009 r. V ACa 88/09). Oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, gdy oddane dzieło jest dotknięte wadą istotną, tj. czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Jeżeli natomiast dzieło ma tylko wadę nieistotną, należy uznać, że jego oddanie powoduje, w myśl art. 642 § 1 k.c., wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za dzieło. W tym ostatnim wypadku zamawiający może się domagać usunięcia wady w oznaczonym terminie albo obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku (art. 637 k.c.). Gdy aktualne jest usunięcie wady, a więc nadanie dziełu pełnej wartości, zamawiający powinien zapłacić całe umówione wynagrodzenie. Jeżeli natomiast usunięcie wady jest nieaktualne, zamawiający zobowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia obniżonego w odpowiednim stosunku. W jednej i drugiej sytuacji ekwiwalentność świadczenia zamawiającego i przyjmującego zamówienie w chwili oddania dzieła jest zachowana, a w każdym razie zagwarantowana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r. II CNP 70/06). Art. 643 k.c. statuuje po stronie zamawiającego obowiązek odbioru dzieła. W takiej sytuacji, gdy dzieło zostaje wykonane, a przy przyjęciu, że wady nie były istotne, dzieło wykonane zostało, po stronie zamawiającego powstaje obowiązek zapłaty. Posiada on bowiem uprawnienia wynikające z rękojmi za wady dzieła, które nie przewidują możliwości powstrzymania się z zapłatą wynagrodzenia, chyba że zgłasza zarzut obniżenia wynagrodzenia jak w tym wypadku. Strona pozwana nie może korzystać z innych uprawnień albowiem reżim odpowiedzialności za wady dzieła uregulowany jest wyczerpująco przez przepisy regulujące tę instytucję w ramach umowy o dzieło oraz odpowiednio w ramach umowy sprzedaży. W realiach niniejszej sprawy roszczenie pozwanego mogło być oparte wyłącznie o przepis art. 637 k.c. przy odpowiednim zastosowaniu mocą art. 638 k.c., art. 560 i nast. k.c. W takim wypadku zastosowanie mogłaby znaleźć instytucja obniżenia wynagrodzenia. Instytucja ta właściwa jest bowiem dla roszczeń wynikających z wadliwości dzieła zgodnie z art. 637 k.c. Przy odpowiednim zastosowaniu przepisu art. 560 § 3 k.p.c. w zw. z art. 638 k.c. obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość dzieła wolnego od wad pozostaje do jego wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Dzieło zostało wykonane przez powodów, a pozwany je odebrał. Nie było wystarczającym w tym procesie udowodnienie samej wadliwości przeprowadzonych robót oraz wartości tychże. Sam zarzut wadliwości dzieła, nawet jeżeli jest właściwie uzasadniony i udowodniony, nie stanowi podstawy dla zniweczenia żądania wynagrodzenia. Stąd prowadzenie postępowania dowodowego mającego za swój cel wyłącznie udowodnienie wadliwości oraz wartości robót wykonanych wadliwie, w sytuacji braku skuteczności zarzutu materialnoprawnego, byłoby nieracjonalne albowiem wynik jego nie miałby wpływu na końcowe rozstrzygnięcie

sprawy. Aby uprawnienia przewidzianego przywołanymi przepisami o rękojmi skutecznie skorzystać, strona wykazać musi wystąpienie wady, jej doniosłość i charakter oraz wartość obniżenia, a także zachowanie terminu prekluzyjnego dla zgłaszania określonych roszczeń (prace zostały ukończone jesienią 2011 r.), czego pozwany zaniechał. Strona pozwana w niniejszym procesie wywodziła zaś swe uprawnienie z kosztów ewentualnego – co należy podkreślić – wykonania zastępczego. W wypadku żądania obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku, nie wchodzi tutaj w grę czysty koszt wykonania zastępczego. Twierdzeń na okoliczność ustalenia stosunku wartości dzieła wadliwego do wolnego od wad strona pozwana w tym procesie nie zgłaszała. Ewentualny zwrot kosztów zastępczego wykonania możliwy jest jedynie w trakcie realizacji umowy zgodnie z art. 636 §1 k.c. Wówczas bowiem możliwym jest powierzenie dokończenia dzieła innemu podmiotowi na koszt przyjmującego zamówienie, albowiem ten typ uprawnienia jak wskazano właściwy jest dla etapu realizacji prac, nie zaś do sytuacji już po oddaniu dzieła. Ponadto pismo z dnia 19 listopada 2013 r. odwoływało się jedynie do ekspektatywy poniesienia określonego kosztu, albowiem oparte było rachunkowo na kosztorysie ofertowym podmiotu trzeciego. Pozwany kosztów wykonania zastępczego nie poniósł, a w procesie tym co najmniej nie udowodnił tej okoliczności. Jego aktywność procesowa w tym kierunku nie szła, co determinować winno kierunek i zakres postępowania dowodowego prowadzonego przez sąd.

Nie może również ostać się zarzut naruszenia art. 479 14 a k.p.c. w zw. z art. 479 14 § 2 k.p.c. Zarzut obniżenia wynagrodzenia nie został sprecyzowany do końca procesu w sposób wymagany przywołanymi powyżej przepisami – pozwany powoływał się bowiem na wartość prac, które ewentualnie zostaną wykonane. Należy nadto wskazać, że formułę "późniejszej potrzeby" w rozumieniu instytucji prekluzji należy interpretować przy uwzględnieniu okoliczności (uwarunkowań) konkretnej sprawy. Realizacja bowiem uzasadnionego ze wszech miar wymagania koncentracji dowodów nie może iść tak daleko, aby nakładać na strony obowiązek przewidzenia wszystkich możliwych wariantów przebiegu sprawy i na tę ewentualność sformułować w pozwie czy odpowiedzi na pozew wszystkie twierdzenia, wnioski i zarzuty, które mogłyby mieć zastosowanie jedynie w prawdopodobnym jej przebiegu. Taki wymóg byłby oczywiście nieracjonalny i odczytanie takiej jego treści z przepisów regulujących instytucję prekluzji jest nieuzasadnione. W przepisach tych chodzi bowiem o potrzebę powołania dowodów, która, mimo starannego prowadzenia sprawy przez strony, może pojawić się w toku dynamicznie przebiegającego procesu później, aniżeli w pozwie czy, odpowiednio, w odpowiedzi na pozew (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 r. V CSK 243/06). O tym, czy zaistniała potrzeba późniejszego zgłoszenia wniosków dowodowych czy zarzutów, decydują okoliczności i uwarunkowania związane z tokiem konkretnej sprawy. W niniejszym postępowaniu strona pozwana wnioski takie winna była zgłosić w momencie, w którym wiedzę o stanowisku powodów powzięła, a miało to miejsce jeszcze przed zawiśnięciem sporu. Momentem miarodajnym dla zgłoszenia zarzutu był przeto moment wniesienia sprzeciwu. Co zaś się tyczy zarzutu potrącenia nie może uchodzić z pola widzenia, że zgodnie z art. 498 k.c., gdy dwie strony są jednocześnie wobec siebie wierzycielem i dłużnikiem, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się do wysokości wierzytelności niższej. Dopuszczalność omawianego potrącenia uzależniona jest od współistnienia ustawowo określonych przesłanek. Pierwszą z nich jest wzajemność wierzytelności, tj. aby potrącający był równocześnie dłużnikiem oraz wierzycielem swego wierzyciela. Wierzytelności podlegające potrąceniu mogą wynikać zarówno z różnych tytułów, jak i tylko z jednego, z wyłączeniem jednak umowy wzajemnej, gdyż wówczas - jeżeli w ogóle już wchodziłaby w grę jednorodząjowość świadczeń - potrącenie kolidowałoby z istotą nawiązanego stosunku zobowiązaniowego. Kolejną przesłanką dopuszczalności potrącenia jest jednorodząjowość świadczeń obu wierzytelności. Zachodzi ona, w myśl art. 498 § 1 k.c., gdy przedmiotem świadczeń są jednocześnie albo pieniądze, albo rzeczy oznaczone tylko co do gatunku i zarazem tej samej jakości. Dalszą przesłanką potrącenia jest wymagalność obu wierzytelności, a ściślej biorąc wymagalność wynikających z nich roszczeń (art. 120 § 1 k.c.). Oznacza to, że jeden i drugi wierzyciel mogą nawzajem żądać od siebie spełnienia należnych im świadczeń. Końcowym elementem konstrukcji omawianego potrącenia jest zaskarżalność obu potrącanych wierzytelności, jako że powinny one nadawać się do dochodzenia przed sądem lub innym organem państwowym. W tym wypadku wierzytelność pozwanego jeszcze nie powstała albowiem nie poniósł

kosztów wykonania, na jakie opiewał kosztorys ofertowy, abstrahując od argumentacji odnoszącej się do sposobu wykazania wysokości obniżenia wynagrodzenia.

Pomijając niezasadność tego zarzutu, postanowienie dowodowe w kwestionowanym zakresie zostało wydane w obecności pełnomocnika strony powodowej. Brak jest w aktach sprawy adnotacji, by pełnomocnik strony bądź sama strona złożyła do protokołu rozprawy stosowne zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c., czym pozbawiła się możliwości skutecznego kwestionowania ewentualnego naruszenia przepisów postępowania w tym zakresie. Celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. W ten sposób dochodzi także do przyspieszenia i usprawnienia postępowania. W wypadku wydania postanowienia dowodowego (na gruncie niniejszej sprawy postanowienia o odmowie przeprowadzenia dowodu), sąd - jeżeli uzna zastrzeżenie strony za trafne - może bowiem bezzwłocznie zweryfikować swe stanowisko wyrażone w tym postanowieniu, a następnie zmienić je lub uchylić (por. art. 240 § 1 k.p.c.). Przedmiotowy cel art. 162 k.p.c. byłby zatem trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powołać się na uchybienie procesowe w środku zaskarżenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 03 października 2012 r. I APa 22/12).

W realiach niniejszej sprawy należy przyjąć, że strona pozwana nie udowodniła, by jakiegokolwiek akty staranności w zakresie roszczeń rękojmiowych zostały przez nią w odpowiednim, zawitym terminie spełnione. W każdym wypadku, to po jej stronie leżała inicjatywa dowodowa ukierunkowana na wykazanie, że dzieło dotknięte było wadą oraz charakteru tej wady, ale przede wszystkim, że doszło do aktów staranności, bądź że zaktualizowało się w odpowiednim dla przyjęcia skuteczności takiego aktu uprawnienie do żądania obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku, czy też odmowy zapłaty w ogóle, czego ta zaniechała.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na zasadzie art. 385 k.p.c. o kosztach orzekając stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Ref. I inst. SSR B. Zawierzyńska – Wach